

Sygn. akt I C 815/18 upr.

Na rozprawę dnia 26/02/2019 r. pełnomocnik powoda nie stawił się – zawiadomiony prawidłowo.

Pozwana nie stawiała się pomimo należytego zawiadomienia jej o terminie rozprawy, nie złożyła żadnych wyjaśnień – ani też nie żądała przeprowadzenia rozprawy w jej nieobecności. Przewodniczący ogłosił wyrok zaoczny.

Przewodniczący Protokolant

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Lisowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Judyta Masłowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 r. w Piszcu

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w W.

przeciwko J. W.

o zapłatę

o r z e k a

Powództwo oddala.

Sygn. akt I C 815/18 upr

UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w W. wytoczył powództwo przeciwko J. W. o zapłatę kwoty 3 841,40 złotych wraz z odsetkami ustawowymi i ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób szczegółowo wykazany w pozwie. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jako uczelnia wyższa świadczy usługi edukacyjne na rzecz studentów, doktorantów i słuchaczy. Pozwaną łączyła z powodem umowa zawarta w formie pisemnej w dniu 27 lutego 2015 roku o warunkach odpłatności za studia na kierunku Prawo, wraz z załącznikami do umowy w postaci regulaminu opłat związanych z tokiem studiów dla osób rozpoczynających naukę u powoda oraz tabelą opłat za studia. Zgodnie z § 6 umowy, pozwana zobowiązała się do płatności czesnego za realizowane studia w 10-ciu ratach płatnych do 5-ego dnia każdego miesiąca obowiązywania umowy, a także do płatności innych opłat związanych z tokiem studiów, w wysokości określonej w załącznikach do umowy. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się:

- 3 686,50 zł – nieopłacone czesne (424 zł + 690 zł + 7 x 367,50 zł),

- 134,90 zł – skapitalizowane odsetki ustawowe naliczone od niezapłaconych kwot czesnego,

- 20,00 zł – koszt dwóch monitów.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z 1 października 2018 roku, wobec stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piszcu, jako sądowi właściwości ogólnej pozwanego.

Pozwana J. W., mimo należytego powiadomienia jej o terminie, nie stawiała się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, nie złożyła żadnych wyjaśnień i nie żądała przeprowadzenia rozprawy w swojej nieobecności.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W związku z niestawieniem się pozwanej J. W. na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę i brakiem jakichkolwiek wyjaśnień, Sąd zobligowany był do wydania w przedmiotowej sprawie wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 339 § 2 k.p.c., w wypadku wydania przez Sąd wyroku zaocznego, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Twierdzenia pozwu uznaje się za budzące uzasadnione wątpliwości, m.in. w sytuacji, gdy dowody i twierdzenia przedstawione przez powoda są niekompletne, pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie przedstawiają pełnego obrazu rzeczywistości. W takiej sytuacji wydając wyrok sąd nie może oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1972 r. w sprawie III CR 153/72).

W myśl ogólnej zasady wyrażonej w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Mając powyższe na uwadze, w przedmiotowej sprawie to na powodzie spoczywał więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie. Nadto, wskazać należy, iż w sprawach cywilnych sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy czy też do uzupełnienia postępowania dowodowego o dowody, na których istnienie wskazują strony, lecz których nie przedstawiły. Obowiązek dowodzenia spoczywa bowiem na stronach.

Powód nie dowiódł istnienia wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie.

Należy podkreślić, iż strona powodowa nie przedłożyła Sądowi żadnych dokumentów, które potwierdzałyby, że strony łączyła powołana w pozwie umowa z 27 lutego 2015 roku o warunkach odpłatności za studia, z której warunków pozwana się nie wywiązała. Brak jest też jakichkolwiek dowodów na podjęcie wobec pozwanej działań windykacyjnych przed złożeniem pozwu. Do zamknięcia rozprawy powód, zastąpiony przez profesjonalnego pełnomocnika, nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających zasadność jego roszczenia, to jest nie przedłożył wspomnianej wyżej umowy, regulaminu opłat związanych z tokiem studiów, tabeli opłat za studia. Pełnomocnik powoda o ograniczył się jedynie do złożenia pozwu, pełnomocnictwa oraz kopii wydruku z Rejestru Uczelni Niepublicznych i Związków Uczelni, które nie dowodzą wskazanych na wstępie okoliczności.

Brak jakichkolwiek dowodów uniemożliwia poczynienie przez Sąd ustaleń co do: charakteru roszczenia, treści umowy zawartej przez pozwaną, wysokości chesnego, daty początkowej odsetek oraz terminu wymagalności roszczenia.

W tym stanie rzeczy, uznając, iż powód nie dowiódł swojego roszczenia, Sąd powództwo oddalił.

Na marginesie jedynie wskazać należy, iż z treści pozwu wynika, że część z dochodzonych przez powoda roszczeń (co do kwoty 424,00 zł i 690,00 zł) stała się wymagalna w okresie wcześniejszym niż trzy lata przed wniesieniem pozwu, a zatem stosownie do treści art. 118 k.c. uległa przedawnieniu.

Ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 9 lipca 2018 roku, do art. 117 k.c. dodany został § 2¹, zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

W związku z powyższym, to na sąd, racjonalny ustawodawca nałożył obowiązek badania terminu przedawnienia z urzędu, również co roszczeń zawisłych przed sądem przed dniem wejścia w życie przepisów nowelizacyjnych.

Pojawia się pytanie, czy w świetle nowych przepisów z zakresu prawa konsumenckiego uprawnione jest stwierdzenie, że student jest konsumentem. Biorąc pod uwagę, że decyduje podmiot, z którym konsument wchodzi w relacje, należy zbadać czy uczelnia wyższa jest przedsiębiorcą. Zarówno Sąd Najwyższy w swoich wyrokach, jak i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów potwierdziły, że uczelnie wyższe publiczne i niepubliczne posiadają status przedsiębiorcy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. (III SK 22/04) wskazał, że uczelnia niepaństwowa jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 4 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 184). Na cytowany artykuł powołuje się także UOKiK wskazując, że uczelnia (bez rozróżnienia czy publiczna czy niepubliczna) jako podmiot świadczący odpłatnie usługi edukacyjne spełnia przesłanki uznania jej za przedsiębiorcę.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, uczelnie wyższe, zarówno publiczne, jak i niepubliczne są zobowiązane do zawierania ze studentami pisemnych umów określających warunki odpłatności na studia (art. 160a ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). Jest to umowa o charakterze cywilnoprawnym, oparta na dwustronnych zobowiązaniach, której przedmiotem są usługi edukacyjne, świadczone przez szkołę wyższą. Do obowiązków studenta, wynikających z jej zawarcia należy konieczność uiszczania czesnego a także opłat dodatkowych, związanych z przebiegiem studiów. Natomiast uczelnia zobowiązuje się do należytego świadczenia usług edukacyjnych (vide wyrok Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 13 listopada 2013 r., III Ca 750/13). Zatem źródłem roszczeń między studentem a uczelnią wyższą jest umowa cywilna, dotycząca warunków odpłatności za studenta (vide wyrok WSA w Warszawie z dnia 14 września 2010 r., I Sa/Wa 351/10). Według Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, w aspekcie świadczenia usług dydaktycznych i związanej z tym odpłatności studenta z uczelnią łączy swoisty stosunek cywilnoprawny o charakterze zobowiązaniowym (posiadający pewne elementy administracyjnoprawne), w zakresie umowy nienazwanej o świadczenie, charakteryzujący się tym, że strony są wobec siebie równorzędne, a ich świadczenia są ekwiwalentne (vide wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 15 kwietnia 2010 r., IV SA/Wr 605/09).

Reasumując należy ustalić, iż celem prowadzonej przez uczelnie działalności jest świadczenie usług edukacyjnych z jednoczesnym zapewnieniem sobie zysku z tego tytułu, oczywiście w zakresie w jakim pozwalają na to przepisy prawa, i dlatego podlegają one ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów.

W tym stanie sprawy, gdyby nawet powód dowiódł swojego roszczenia, to w zakresie kwot 424,00 zł i 690,00 zł podlegałoby ono oddaleniu w oparciu o art. 118 k.c. w zw. art. 117 § 2¹ k.c.